**Czy AI zniszczy ekonomię treści? Jak wygląda przyszłość stron internetowych w erze "machine web"?**

**Google twierdzi, że nowe narzędzia oparte na sztucznej inteligencji uczynią internet bardziej użytecznym. Wielu ekspertów jednak bije na alarm: rewolucja AI może podkopać fundamenty, na których zbudowany był otwarty internet przez ostatnie trzy dekady. Czy wkrótce przestaniemy klikać w linki? I co to oznacza dla firm, twórców treści i nowo powstających stron www?**

**Google AI Mode - koniec kliknięć, początek nowej ery**

Nowe narzędzie Google AI Mode to chatbot, który nie tylko streszcza informacje z internetu, ale odpowiada na pytania w całości, bez potrzeby przechodzenia na strony źródłowe. Użytkownik otrzymuje gotową, skondensowaną odpowiedź bez jednego kliknięcia.

Z perspektywy wygody brzmi to idealnie. Ale dla milionów stron www, które opierały swoją działalność na tzw. ruchu organicznym z wyszukiwarki, to może być wyrok śmierci. Reklamy przestają działać, jeśli nikt nie odwiedza strony. A jeśli AI podaje odpowiedź bez odsyłania do źródła, po co miałby ktoś w ogóle klikać?

**Ekonomia treści się sypie**

Od lat model działania sieci był prosty: twórcy publikują treści, Google indeksuje je, a użytkownicy trafiają na strony, gdzie konsumują treści, klikają reklamy, kupują produkty lub zapisują się do newsletterów. To generowało dochód.



Ale teraz, jak zauważył CEO Cloudflare, roboty nie klikają w reklamy. A to właśnie AI jest obecnie głównym czytelnikiem treści. Według danych, nawet 60% wyszukiwań w Google już kończy się bez kliknięcia. W przypadku AI Mode ten odsetek może jeszcze wzrosnąć.

Dla dużych podmiotów jak The New York Times czy Reddit pojawiły się nowe źródła dochodu w postaci licencjonowania danych dla AI. Ale małe strony, niezależni twórcy i start-upy pozostają z niczym.

**Nowe strony www: trudny start w nowym ekosystemie**

Twórcy nowych stron internetowych stają przed zupełnie inną rzeczywistością. Jeszcze kilka lat temu możliwe było budowanie zasięgu i biznesu dzięki dobremu SEO. Dziś, bez ruchu z wyszukiwarki, możliwości są ograniczone.

Nowe strony będą musiały:

1. Płacić za ruch (np. Google Ads)

2. Inwestować w media społecznościowe lub wideo

3. Zbudować markę wokół silnej niszy lub osobowości

4. Monetyzować bezpośrednio przez subskrypcje, kursy, produkty cyfrowe

Koszt wejścia rośnie. I to może zniechęcić wielu twórców do dzielenia się wiedzą lub startowania z autorskimi projektami.

**Strony firmowe - czy AI zabije lokalne SEO?**

Firmy usługowe jak fryzjerzy, lekarze, adwokaci, elektrycy opierały się na lokalnym SEO. Google podsuwało ich strony osobom szukającym usług w pobliżu.

Teraz chatbot może po prostu podać gotową odpowiedź typu Najlepiej oceniany hydraulik w Krakowie to X bez konieczności kliknięcia. Efekt? Mniej klientów trafia bezpośrednio na stronę, mniej leadów, mniej konwersji.

Strony firmowe będą musiały postawić na:

l Rozbudowane profile w Google Maps i opinie

l Reklamy lokalne i kampanie PPC

l Silną obecność w social media i recenzjach

l Wideo i multimedia, które AI trudniej podsumować i skompresować

**Możliwe rozwiązania: jak przetrwać w erze AI?**

1. Budowanie społeczności wokół treści

E-mail marketing, newslettery, Discordy, prywatne grupy – bezpośredni kontakt z odbiorcą to antidotum na utratę widoczności w wyszukiwarce.

2. Multikanałowość i dywersyfikacja ruchu

Obecność na YouTube, TikToku, Instagramie, Spotify – pozwala dotrzeć do odbiorców poza wyszukiwarkami. Warto też inwestować w własną aplikację lub platformę.

3. Content premium i personalizacja

Treści, których nie da się łatwo skopiować lub streścić przez AI – analizy, raporty, lokalne dane, case studies, opinie ekspertów.

4. Partnerstwa i koalicje wydawców

Tak jak planuje Cloudflare – wspólna blokada botów AI, które nie płacą za dane, może wymusić nowe reguły gry.

5. Nowe modele zarabiania

Subskrypcje, dostęp do danych API, szkolenia, produkty cyfrowe – coraz częściej to będzie sposób na zarobek, a nie reklamy czy afiliacje.

**Czas redefinicji internetu**

Internet nie znika, ale zmienia się jego architektura. AI może uczynić wyszukiwanie szybszym, wygodniejszym, ale jednocześnie mniej różnorodnym i mniej otwartym. Strony powstające dla AI będą inne niż te, które powstawały dla ludzi.

To moment przełomowy. Albo twórcy znajdą nowe sposoby, by się utrzymać, albo czeka nas zubożenie internetu do kilku gigantów i milionów botów. To kryzys, którego nie wolno zmarnować.